Ner. 280. ROK 1843. CZWARTEK 7 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Niepokalanie Poczęcie NMP.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bogusław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopień ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	6	27 5, 369	+ 4, 1	2, 21	PłZachodni słaby	Pochmurno	
	2	4, 744	5, 4	2, 63	,, średni	,,	Deszcz
	10	4, 522	4, 4	2, 67	PłZachodni mocny	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

W gazecie poznańskiéj z dnia 29 listopada, czytamy bardzo obszerną recenzyą otwarcia naszego teatru pod nowym przedsiębiorcą. -- Że się tam aż przeniosła, -- to jedno dobrze uczyniła; -- bo jakkolwiek zarzucano dotąd oschłość i czczość tutejszéj gazecie, przynajmniéj niech to zostanie jéj zaletą, że z podobnych recenzyj niesłynie, których pisarze, nawet do osobistych posuwają się obelg, -- czego przecież rozsądkiem nazwać nie można.

Autor dopiero przytoczonéj recenzyi, wyraźnie rozgniewał się na *Prolog*, powyższe otwarcie teatru poprzedzający, i całą drażliwość napastniczego pióra wysilił, na wmówienie w czytelników, że ten prolog nic niewart. -- Dla czego? -- To on pewnie sam nie wie. -- Widziémy tylko w ciągu całéj recenzyi, jakiś wybuch śmiesznéj zawiści przeciw autorowi prologu, -- bo zaraz na wstępie w szydzącym zapowiada sposobie: *„Jeszcze na schodach parteru, dowiedziałem się że autorem jest urzędowy poeta* i t. d.

To jest troche za ostre; -- i jeżeli recenzent jest młody, powinien się bardzo rumienić za tak bezrozumną napaść; -- jeżeli starcem, za takie zdziecinnienie. Marionetki mogą jeszcze zabawić nawet rozsądnych ludzi, -- ale bombasty literackie są już dziś tak zużywane, że ledwie ciemny tłum czytelników, który to, co inni na śmieci powyrzucali, za nowość zbiera, może je piszącemu na karb dowcipu i słuszności policzyć. -- Jakże bowiem trzeba być małym, żeby recenzyą prologu, poprzedzać tak niezgrabnym przycinkiem do osoby autora? Czemże on sobie zasłużył na ten sarkazm tak obnażony nawet z osłonki przystojności, z takim wybuchem miotający na niego klątwę? -- Ale na to pytanie, może w końcu, sama z siebie nastręczy się odpowiedź; -- tu po krótce uczyńmy w przód rozbiór recenzyi.

Prolog grany na otwarcie teatru pod nowym przedsiębiorcą w Krakowie, wydrukowany jest kosztem samejże entrepryzy; -- czytelnicy zatem, mają wszelką łatwość porównania go z recenzyą, ażeby się przekonać, jak dalece ta jest bezzasadną. Każdy kto z większą nieco uwagą czytać go będzie, niż recenzent nań patrzył, przekona się od razu, jak pilno musiało być recenzentowi, wylać czemprędzéj na papier całą drazliwość swego pióra, kiedy niemiał czasu zastanowić się, że już samą nazwę jego *Przeszłość i Teraźnieiszość*, na Przeszłość i Przyszłość przekręcił. Z tąd też tak dobrodusznie rozprawia o tém, co sam sobie umarzył, mówiąc: „ *Przeszłość dobrze już podstarzala. rozmawia ze swą wnuką młodą i chorą Przyszłością...*" -- dodając tak stanowczo: *„że matka jéj Obecność* (t. j. *Teraźniejszość:) musiała umrzeć w Krakowie, -- przynajmniéj żadnéj o niéj nie było wzmianki.*" -- Widzicie szanowni czytelnicy, że recenzent zamiast słuchać prologu z spokojną uwagą krytyka, myślał tylko o targnieniu się na dobre imie jego autora, kiedy nawet niewiedział o co rzecz idzie, skoro tak stanowczo utrzymuje: że o Obecności, (t. j. Teraź-

niejszości) nawet wzmianki nie było, -- chociaż ona główną tu grała rolę. --

Zadaniem prologu było właśnie, stawić za wzór *teraźniejszym* naszym artystom, wzniosłe cienie ich poprzedników, i w tym celu wybrano ustępy z takich dramatów i komedyj, w których tyle pamiętnemi się stali, że nawet niemożna było, naprzykład dla Owsińskiego, wybrać innego ustępu jak z Bewerleja; -- bo ta dawna w prawdzie, wzgardzona przez recenzenta trajedya, -- lepsza jednak od wielu przed lat trzydziestu utworzonych,-- imie Owsińskiego niemal w przysłowie zamieniła, kiedy jak mówi p. Meciszewski w swoich *Uwagach o teatrze Krakowskim*, wywołał w niéj grą swoją taką serdeczność widzów, że jeden z nich rozrzewniony zawołał z loży: *„Puśćie go, a wam zań, długi zapłacę...“*

Otóż to była cała dążność prologu. -- Czy autor szczęśliwie go osnował? czy zgrabnie lub niezręcznie powyprowadzał cienie osób do tego celu użytych? -- Czy trafny uczynił wybór ustępów? czy nakoniec artyści zrozumieli go i dobrze odgrali swoje role? -- To mogło i powinno było być przedmiotem prawdziwéj krytyki skoro rzecz tak ulotna, tak chwilowa, w kilku godzinach zaimprowizowana, stała się przedmiotem tylu zapędów recenzenckich, które nawet do złości posunięto w téj naprzykład dziecinnéj apostrofie: *„Przyszłość nam nic nie obiecala i poszła spać do domu; (???)co byłoby złą wieszczbą na resztę téj zimy dla Krakowa, gdyby teatr na tym autorze się opierał tylko.“* -- Lecz zdaje się, że lepiéj daleko sam recenzent byłby uczynił, gdyby był przed zaczęciem prologu poszedł spać; możeby był przynajmniéj pojął we śnie, jak dalece można się czasem aż do śmieszności zapalić, nie sądząc o rzeczach z czystego przekonania, i na prawdzie niechcąc opierać swoich wniosków.--Z resztą jeżeli ten pocisk jest słuszny,-- to autora prologu nicma przyczyny żałować;--lecz jeżeli też przypadkiem nietrafnie z nim się wysunięto? toby raczéj nad popędliwością recenzenta ubolewać potrzeba; -- bo w takim razie pocisk przez niego wymierzony, zostanie najchlubniejszym tryumfem dla zranionego, a wstydem dla napastnika. -- Uwłaczać płocho czyjéj zasłudze, jest to chcieć kaleczyć samego siebie, użytą przeciw niéj bronią.

Nieszczęście zrządziło, że ktoś inny zapragnął mieć swój własny prolog wprowadzonym na scenę przy otwarciu teatru, i niewiem co było na przeszkodzie, że nie został przyjętym. -- Miałożby to pobudzić którego z wielbicielów uśpionego w teczce prologu, do tak gwałtownéj napaści? -- Miałażby nawet dla tego panna Palczewska pięknym swoim talentem *„nie przypominać nam Truskolawskiéj w roli Kamilli?“* --Wesoły humor i jowijalność Zółkowskiego,(bo wystawiać go Stentorem, jak zdaje się chcieć recenzent, byłoby wielką śmiesznością,) dla tegoż dostały tu nazwę płaskich i trywijalnych, że się nim aktor grający przejąć nieumiał?-- Zółkowski we wszystkich swoich żartach był trywijalnym; trywijalności jego, ma prawie każdy pod ręką całe trzy maleńkie tomiki, --i niejeden gdy chce posępną myśl rozproszyć, nieraz ucieka się do nich ze skutkiem Zółkowski, (wcale przeciwnie domniemaniom recenzenta) tak dalece nielubił owych wyperfumowanych przed trzydziestoletnich trajedyj, że nieraz będąc na próbach obecnym, parodjował je do tego stopnia: że jak wiadomo z ulotnych pism tego polskiego Garrika, nawet pięknym *Horacyuszom* nie darował. -- Utrzymywać więc, że Zółkowski niedzielił nigdy za życia zarzutów, jakie dziś czynić można polskim tragicznym pisarzem, są tylko słowa na wiatr rzucone, -- zdania na prędce improwizowane, nie mające żadnéj powagi; że na usprawiedliwienie recenzenta, własne tylko wyznanie jego przytoczyć można:*Jż za odsunięciem kurtyny, zimna dreszcz przeszła go minowolnie“* -- a jak wiadomo, po dreszczu, zwykle następuje gorączka. X.

Na widowisku niedzielnem, panna Palczewska w roli hrabiny Moronval, można powiedzieć że wszelkie oczekiwania znawców, że sama siebie przewyższyła; szczególniéj w piątym akcie, gdzie gra jéj mistrzowska, kilkakrotne wywoływała oklaski rozrzewnionych widzów.

We wtorek dany był dramat z francuzkiego Victora Hugo, pod nazwą: *Ruj Blas.* Dziś dwie komedye: *Młody mąż* i *Cybuch.* Za kilka dni, na żądanie, komedya *Réj z Nagłowic* z nową zupełnie garderobą.

Część Urzędowa.

MY PREZES I SENATOROWIE
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał wydał wyrok następujący:

Działo się w Krakowie w domu władz sądowych na Audyencyi publicznéj Trybunału W. M. Krakowa i Jego Okręgu dnia szóstego Grudnia 1843 roku.

Wydział II.

Obecni:
Pareński Sędzia Prezydujący.
Brzeziński, *Sokalski* } Sędziowie.
Librowski Pisarz.
(podp.) *Pareński Librowski.*

W skutek próśb o dozwolenie zajęcia ruchomości do Samuela Müntzer należących, a mianowicie, przez Jakóba Wachtla Salomona Kornbluma i Mojżesza Kornbluma, pod N. 5

b. m. i r. wniesionych; zważywszy iż gdy z protestów przy tychże prośbach dołączonych a mianowicie na żądanie Jakóba Wachtla pod d. 4 b. m. i r. przez Notarynsza Franciszka Xawerego Placera sporządzonego, tudzież na żądanie Salomona Kornbluma i Mojżesza Kornbluma w d. 5 b. m. i r. przez Notaryusza Korytowskiego zdziałanych, okazuje się iż star. Samuel Müntzer wyznał, iż należnych onymże kwot do posiadanych przez nich wexlów, to jest pierwszemu summy złp. 2100 do wexlu z d. 15 Września b. r. drugiemu złp. 3000 do wexlu z d. 27 Czerwca r. b, a trzeciemu zł. 1881, do wexlu z d. 4 Września b. r. przypadających, dla braku gotowizny wypłacić nie jest w stanie, przeto Trybunał na zasadzie art. 1. 5. i 18. K. H. K. III. uznaje upadłość handlu Samuela Müntzera w Krakowie na Kazimierzu w Gminie X. pod L. 92 istniejącego, przy oznaczeniu terminu upadłości z dniem 4 Grudnia 1843 r. a następnie w myśl Art. 13 K. H. K. III sądowi pokoju okręgu II. przyłożenie pieczęci z zastosowaniem się do Art. 15 A. K. H, poleca, stósownie zaś do Art. 18 tegoż kodexu z grona swego sędziego Sokalskiego za kommissarza upadłości wyznacza, przy ustanowieniu kuratorami JP. Jana Kantego Kleszczyńskiego adwokata i Teofila Seifert kupca i obywatela Miasta Krakowa, wreszcie stósownie do Art. 19 K. H. K. III: Dyrekcyą Policyi o dostawę straży upadłemu zawezwać i wyrok niniejszy według Art. 21 tegoż kodexu i części ogłosić postanowia. Oznaczenie wpisu aż do podziału upadłości massy zawiesza.

Osądzono w pierwszéj Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) *Pareński Librowski.*

Zalecamy i rozkazujemy etc. etc.

Zgodność niniejszego odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza.

Pisarz Trybunału Rzpltéj Krakowskiéj.

(1r.) *Librowski.*

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu

Zawiadamia, iż dnia 19 Grudnia r. b. od godziny 9 z rana w domu pod L. 312 w ulicy s. Anny sprzedane będą przez publiczną licytacyą ornaty za zniżoną o 1/4 część szacunku w massie spadkowéj po ś. p. ks. Walentym Konarskim pozostałe; oraz szal i klawikort w massie spadkowéj po ś. p. Maryi Markowskiéj pozostałe, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 1 Grudnia 1843 r.

Marcin *Strzelbicki.*

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 1 *Grudnia.* —

Na prośbę o ułaskawienie Franciszka Bartkowskiego, za zabójstwo i kradzieże na dożywotnie więzienie warowne z wystawieniem pod pręgierzem na widok publiczny i przyszyciem do ubioru powrozu u szyi, skazanego, N. Pan postanowił zamienić powyższą karę na karę dożywotniego więzienia ciężkiego.

— *Paryż*, 19 *Listopada.* —

Xstwo Nemours odbędą swą podróż powrotną z Londynu do Paryża przez Belgię. Hr. Mole udał się także do Londynu, gdzie zabawi dopóki xiążę Nemours ztamtąd nie wyjedzie.

Dziś Wice-hr. Chateaubriand wyjedzie do Londynu i tam oczekiwać będzie na przybycie xcia Bordeaux.

P. Lagrenée, naczelnik przeznaczonego do Chin poselstwa, wyjechał dziś do Brest. Wiadomość przeto że skład poselstwa miał w Tulonie wsiąść na okręt, była bezzasadna.

Admirał Roussin, którego już głoszono za umarłego, powrócił do zdrowia, i w krótce przybędzie do Paryża.

Nowa drama Alexandra Dumas: Ludwika Bernard, przedstawiona wczoraj była w teatrze przy bramie Saint Martin i z wielkiem zadowoleniem była przyjęta.

P. Thiers od czasu swego powrotu przyjmuje częste odwidziny. Przed jego pałacem na placu St. Georges ciągle stoją liczne karety. Stanowisko jego widocznie staje się coraz ważniejszem, i coraz większy wpływ wywiera. Gdy mu się udało przez swe postępowanie, mianowicie od śmierci xcia Orleans i w kwestyi rejencyjnéj, odzyskać zupełne zaufanie króla.

— *Dnia* 20 *Listopada.* —

Xstwo Nemours mieli oznajmić królowéj Wiktoryi i xciu Albrechtowi zaprosiny z strony króla Filipa aby na przyszłą wiosnę zaszczycili swemi odwidzinami rezydencyę królewską w St. Cloud.

Xiążę Ossuna, grand hiszpański 1széj klassy wybrany został przez królowę Izabellę do zawiezienia własnoręcznego jéj pisma królowi Francuzów z zawiadomieniem o uznaniu jéj pełnoletności.

P. Thiers zbiera, jak słychać, materyały do historyi sztuki snycerskiéj w Europie. To dzie

ło ma się składać z kilku tomów, i francuzka sztuka snycerska, która w średnich wiekach, wczasie tak nazwanego peryodu gotyckiego panowała, zajmie w niem obszerne miejsce.

Parostatek *Lavoisier*, na którym powiewa bandera Kontradmirała Leray, odpłynęła dnia 15 b. m. z Tulonu do Lewantu.

Akademia napisów i' pięknych umiejętności mianowała swym członkiem większością głosów p. Merunée, w miejsce zmarłego Margr. Sortia d'Urban.

Z znakomitszych członków Izby wielu tu jeszcze nie przybyło. P. Oddilon Barot bawi jeszcze w departamencie somme u swego przyjaciela Beanmont, i dopiero przy końcu tego miesiąca jest w Paryżu oczekiwany. P. Billault, musiał pierwéj tu powrócić, z powodu swych obowiązków jako członek sądu przysięgłych. W processie dziennikarskim przeciw *la France* miał także zasiadać, ale ministerstwo według służącego sobie prawa excypowało go.

— *Madryt* 13 *Listopada.* —

Na wczorajszem posiedzeniu kongressu przedstawił rząd tyle razy wzmiankowany kontrakt z p. Salamanca zawarty, na mocy którego tenże obowiązuje się wypłacić rządowi w oznaczonym przeciągu czasu, 400 milionów realów, przeznaczonych na budowę gościńców i inne budowle publiczne, za co rząd odstąpi mu pod pewnemi warunkami pewną liczbę dóbr narodowych, a to po cenie niższéj od prawem przepisanéj i bez publicznéj licytacyi.

Na dzisiejszem posiedzeniu senatu uchwalono jednozgodnie, aby oświadczyć, że rząd tymczasowy zasłużył się krajowi. Minister spraw wew. p. Caballero: podziękował w imieniu swych kollegów i doniósł zarazem, że miasta Gerona i Hostalrich poddały się rządowi.

Wszyscy oficerowie załogi tutejszéj w liczbie około 8000 zebrali się na uroczysty objad. W końcu przybył jenerał Narvaez, i udał się pieszo ze wszystkiemi oficerami przy pochodniach i muzyce wojskowéj przed pałac królewski. Na drodze wołano bez przerwy: Niech żyje królowa! niech żyje królowa Krystyna!» Królowa kazała zaprosić oficerów do pałacu, gdzie świetnie ich przyjmowano.

— *Dnia* 14 *Listopada* —

Jenerał Narvaez podał swą dymissyę jako jeneralny kapitan Madrytu.

Z paryża 20 *Listopada.* Depesza telegraficzna.

Bajonna 18 *Listopada.* Konsul francuzki w Corogne donosi, że d. 11 rano miasto Vigo poddało się bezwarunkowo. Poddanie się Vigo i ogłoszenie pełnoletności królowéj sprawiły wielką radość w Corogne.

— *Rzym* 14 *Listopada.* —

Publiczność rzymska z natężoną uwagą oczekiwała na koniec processu wytoczonego od dawna w sądzie kryminalnym przeciw jednemu znakomitemu wojskowemu urzędnikowi o przeniewierzenie się pieniężne; gdyż prócz obwinionego, było kilka znakomitszych osób skompromitowanych. Sam papież, po rozpoznaniu akt processu, wydał z wielkiem zadowolnieniem rzymian, wyrok skazujący obwinionego na 4 lata warownego więzienia i na wygnanie.

— *Turyn* 8 *Listopada.* —

Hr. Salvandy, nowy poseł francuzki przy tutejszym dworze, przybył już do naszéj stolicy. Ale gdy król jeszcze dnia 4 b. m. w towarzystwie xcia Genuy do tego miasta wyjechał, i nie powróci jak w przyszły tydzień, Hr. Salvandy nie może jeszcze złożyć swych listów wierzytelnych.

Listy z Palermo donoszą pod dniem 5 o nowym wybuchu Etny.

— *New-Jork* 31 *Października* —

D. 26 b. m, przybył tu z Bostonu francuzki jenerał Bertrand, i był przez władze i mieszkańców z wielkiem odznaczeniem przyjmowany. W przyszłą środę wyjedzie ten towarzysz Napoleona do Filadelfii, a ztamtąd do Baltimore, Wasyngtonu, Richmond i Jorktown; to ostatnie miasto było widownią pierwszego zwycięztwa w wojnie o niepodległość Ameryki północnéj gdzie miała udział jedna z francuzkich legij posiłkowych, w których służył wówczas krewny jenerała Bertrand.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 5 do dnia 6 Grudnia.

Zawadzka Józefa ob., Dobiecki Wincenty ob., z Polski, — Jabłonowska hr., Kwaterini Jan z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szymakowski Ludwik ob., Kwaterini Jan, Broże Karol, do Polski, — Żulawski Julian ob., Wiktor Karol ob., do Galicyi.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krak. nie wyjdzie.